

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz 20 gr., w tekście 40 gr., za tekst 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 85187.

PRZESILENIE RZĄDOWE.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Narada ministrów Skrzyńskiego z Raczkiewiczem.

Dzień wtorkowy rozpoczął się w Sejmie od konferencji p. Wł. Raczkiewicza, kierującego w tej chwili gabinetem z p. Ministrem Skrzyńskim, któremu poruszono tworzyć nowy rząd.

Konferencja Ministra Skrzyńskiego z klubami sejmowymi.

O godz. 10 m. 30 rano Minister Skrzyński zgłosił się do Sejmu i odbył krótką konferencję z marszałkiem Ratajem co do techniki konferencji z przewodcami Klubów.

O godz. 11-tej minister Skrzyński rozpoczął konferencję z przewodcą klubu **Związku Ludowo-Narodowego** p. Głabińskim, która trwała pół godziny. Po konferencji proces Głabiński oświadczył dziennikarzom:

Minister Skrzyński zakomunikował mi swą misję i oświadczył, iż rozumie ją w ten sposób, iż najchętniej pracowałby nad utworzeniem gabinetu parlamentarnego.

Odpowiedziałem na to, że oświadczenie jego przedstawia memu klubowi. Co do rozdania tek w gabinecie mowy nie było.

O godz. 11 m. 30 rozpoczęła się rozmowa z **prezosem klubu P. S. L. Piast** p. Witosem, która trwała również pół godziny. Po jej ukończeniu p. Witos informował przedstawicieli prasy.

Minister Skrzyński rozpoczął rozmowę na początku niejasną a następnie wysunął kwestję porozumienia się co do zasady jego gabinetu. Tę nastąpi dopiero będzie mowa o nazwiskach.

O godz. 12-tej przyjeżdżał Minister Skrzyński na długiej przebiegającej konferencji **przedstawicieli „Wyzwolenia”** posłowie Stolarski i Poniatowski. Wyzwolenie ogłosiło komunikat uzależniający stosunek klubu do rządu koalicyjnego, od programu tego rządu i zagwarantowania przez stosunek sił w gabinecie, że podstawowe interesy wsi nie będą lekceważone, a rozwiązanie zgaśnięcia wojska bez powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej służby nie może być rozwiązane.

Następnie Minister Skrzyński odbył konferencję z **przedstawicielem P. P. S.** p. p. Barlickim i Moraczewskim, którzy przedstawili w ogólnych zarysach stanowisko w sprawie sanacji gospodarczej. Stosunek do gabinetu uzależniają od programowego uzgodnienia stanowisk stronnictw. Następnie p. Skrzyński konf. rował z **prezosem Kola Żydowskiego** posłem Raichem, który oświadczył, że Kole Żydowskie w zasadzie wypowiada się za koalicyjny i osobiste odnosi się do desygnowanego premiera żydliwie, ale stosunek do rządu uzależnia od składu osobowego i programu.

W południe od godz. 12—3 obradował **Zarząd Klubu Związku Ludowo-Narodowego**. Po wyzerpującej dyskusji nad sytuacją omawiano program ministra Skrzyńskiego i rozpatrywano ewentualne kandydatury. Zastanawiano się nad sprawą gabinetu koalicyjnego pod przewodnictwem Skrzyńskiego.

Postanowiono warunkowo poprzeć kandydaturę Skrzyńskiego, gdyby kandydatura ta się utrzymała. Warunkiem tego poparcia ze strony Związku L. N. byłoby udzielanie przez p. Skrzyńskiego pewnych wyjaśnień w sprawie polityki polsko-niemieckiej, podtrzymanie autorytetu władzy, powierzenie w dalszym ciągu gen. Sikorskiemu stanowiska Ministra Spraw Wojskowych.

W południe obradował klub P. S. L. „Piast”. Klub skłania się poprzeć p. Skrzyńskiego pod pewnymi warunkami. Należałoby miejsce wśród tych warunków zajmującą żądanie zerokami uwzględniania i poparcia spraw relnych.

Po południu o godz. 1-iej przyjęty został przez p. Skrzyńskiego **poseł Chaciński (Ch. D.)**, który oświadczył: Klub mój uważa, że gabinet koalicyjny może jedynie wyratować kraj z obecnej sytuacji. Nie jesteśmy zasadniczo przeciwni, by na czele gabinetu parlamentarnego stanął nieparlamentaryzta. Czekamy bliższych szczegółów dotyczących składu gabinetu.

Posel Dubanowicz oświadczył, że klub jego jest za utworzeniem rządu stałego i uważa, że minister spraw zagranicznych nie powinien być obciążony pracą z innych resortów. Dalej oświadczył się za utrzymaniem teki ministra spraw wojskowych w ręku generała Sikorskiego.

Posel Popiel (N.P.R.) oświadczył, że oileby program i skład gabinetu odpowiadał klubowi N.P.R. gotów jest wziąć udział i wydelegować swego przedstawiciela i przyjąć całkowitą odpowiedzialność za ten gabinet.

Następnie przyjęte były kluby Zjednoczenie Narodowe, Związek Chłopski, klub Katolicko ludowy i klub pracy oraz klub ukraiński, który oświadczył, że w razie utrzymania p. Stanisława Grabskiego na stanowisku ministra oświaty klub zapowiada walkę.

Kandydatury do przyszłego gabinetu.

W klubach sejmowych panowało wielkie ożywienie i napięcie. Zrzucały się już kandydatury przyszłego gabinetu.

Najwięcej trudności wylania się przy obsadzeniu trzech tek: spraw wewnętrznych, skarbu i spraw wojskowych.

Największe trudności stwarza Piast przy kandydaturze na ministra spraw wewnętrznych.

Wysuwane są trzy ewentualne kandydatury: b. ministra Kiernika, b. wiceministra sen. Smółskiego i obecnego ministra p. Raczkiewicza. Na Ministra Skarbu wysuwane są nazwiska: posła St. Głabińskiego i Jerzego Zdziechowickiego (Z. L. N.) oraz p. Jerzego Michalskiego.

Najwięcej trudności napotyka obsada teki ministra spraw wojskowych. Komplikuje sytuację Wyzwolenie, wysuwające nazwisko Marszałka Piłsudskiego. Istnieją dwie koncepcje rozwiązania tej trudności. Pierwszą obsadzenie stanowiska tego przez cywilnego ministra i wymienianiem się jako kandydaci p. Bartel zbliżony do P. O. W. a wtedy szefem sztabu zostałby Józef Piłsudski, lub też poseł Czetwertyński (Zw. L. N.). Druga ewentualność przewiduje na stanowisko ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i gen. St. Hallera. Premier Skrzyński zachowywał tekę ministra spraw zagranicznych.

Uchadziła za rzecz pewną, iż teka ministra oświaty znalazłaby się w ręku p. Stanisława Grabskiego.

Stanowisko wicesprezosa przypadłoby posłowi Moraczewskiemu (P. P. S.), który objąłby tekę ministra pracy i opieki społecznej. Na stanowisko ministra sprawiedliwości wymieniają: pp. Jul. Makarewicza i W. Makowskiego. Przemysł i handel—poseł Gładziński lub obecny minister Klarnier. Kolej—prof. Bartel (Klub Pracy) lub p. Pagański (Zw. L. N.). Rolnictwo—poseł Poniatowski (Wyzwolenie). Gdyby jednak Wyzwolenie usunęło się od koalicyj, wówczas, jako kandydat byłby p. Zygmunt Plucifski, rolnik wielkopolski.

Tęka reform rolnych objąłby: poseł Oziński (Piast) albo obecny minister Radwan. Po popołudniu minister Skrzyński konferował kolejno z posłem Dębkiem, z Marszałkiem Ratajem, posłem Witossem i posłem Głabińskim, którzy przedstawili stanowisko klubów i wyrazili

życzenie dalszych konferencji, skoro sytuacja będzie bardziej wyjaśniona.

Minister Skrzyński o sytuacji.

O godz. 9 m. 15 p. Skrzyński opuścił gabinet p. Marszałka, aby się udać do Belwederu celem zdania sprawozdania Panu Prezydentowi z dotychczasowego przebiegu konferencji.

Zapytywany przez przedstawicieli prasy Minister Skrzyński odpowiedział. Dwunastogodzinny dzień pracy jeszcze się nie skończył. Przeżalenie rozwija się normalnie.

Moje wrażenie prawie jest pewne, że jutro pracę zakończę. Na zapytanie, czy lista kandydatów do tek jest gotowa p. Skrzyński oświadczył, iż se do pewnych osób — tak, co do innych dopiero jutro. Na dalszych konferencjach z przedstawicielami klubów dadzą się wyrażać różnice zdań.

Co do spraw wojskowych teka ministra spraw wojskowych nie jest tematem rozmów politycznych. W kwestji tej opinję swoją klubowy już wyraźnie skoordynowały.

Nie jest wykluczone wspólne zdanie przedstawicieli stronnictw. Przed wieczorem oczekuje wyjaśnienia sytuacji.

Peşymistki wyrażają opinję, że Ministrowi Skrzyńskiemu miejsa nie powiedzie się.

Rozkaz gen. Sikorskiego.

Gen. Sikorski wydał następujący rozkaz: W ciągu ostatniego tygodnia miały miejsce z udziałem osób wojskowych manifestacje o wyraźnym charakterze politycznym i jako takie interpretowane przez prasę. Uczestnicy manifestacji nie reagowali na ich oświadczenie jako występujące przeciwko władzom rządowym i wojskowym. Wobec powtarzania się tych objawów, osłabiających dyscyplinę wojskową, wyrozumiałeś, z jaką traktowałem te manifestacje, wyczerpała się.

Na przyszłość zabraniam surowo jakiegokolwiek manifestacji w wojsku nawet uprzedzonych rozmianami poszczególnym grupom czy poszczególnym osobom Zakazuję wojskowym ogłaszania wszelkich ewentualnych publikacji.

Przekraczający ten rozkaz mają być pociągnięci przez sądy do najsurowszej odpowiedzialności przewidzianej regulaminem wojskowym i prawem. Agitacja osłabiająca w ciężkich dla państwa momentach zwartość i spójność armji zwróciłaby się przeciwko jej przewódcom i korzystałyby z niej siły zewnętrzne, sychające na każdy objaw słabości naszej, by położyć kres naszemu niepodległościowemu bytowi.

Wszystko w obecnej chwili winno skupić się i to na gruncie prawa konstytucyjnego, poszanowania władzy i obrony Państwa.

Podnosząc dyscyplinę w podległych mi oddziałach, wszyscy dowódcy czuwać będą, by żadne niebezpieczeństwo nie zagroziło temu, co droższe być musi ponad wszystkie i wszystko w Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Spraw Wojskowych Sikorski, generał dywizji.

Przesunięcia w wojsku.

P. o. ministra wojny gen. Sikorski rozkazem z dn. 16 b. m. przeniósł gen. Orlicza Dressera d-cę warszawskiej dywizji jazdy do Poznania na d-cę III dywizji jazdy. Równocześnie mianowano pułk. Andersa tymczasowym komendantem Warszawy, w zastępstwie gen. Suśńskiego, bawiącego z powodu choroby na urlopie.

Min. Skrzyński tworzy Rząd.

Jak już donosiliśmy wczoraj, Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi spr. zagran. p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu.

Oświadczenie P. Premiera Skrzyńskiego.

O godz. 12-iej m. 40 w nocy p. min. Skrzyński przyjechał do Sejmu, aby tradycyjnie przyjętym zwyczajem złożyć zbranyim tam w komplecie sprawozdaniem pism krótkie oświadczenie co do swojej misji.

— Pół godziny temu — oświadczył p. min. Skrzyński — Pan Prezydent Rplitej powierzył mi misję stworzenia Rządu. Jutro rozpocznę rozmowy z przywódcami stronnictw.

— Intencją p. Prezydenta Rzeczypospolitej było, żeby mój w tych bardzo ciężkich czasach, stworzyć Rząd oparty o reprezentację parlamentarną, któryby starał się przekonać jaknajwięcej stronnictw chcących współdziałać czynnie w rządzie. Gdyby się moja misja w pełni udała, to w moim pojęciu powinna się zakończyć tak, że powinienem nawet w tej mierze przekonać stronnictwa, iżby nawet moje premierostwo było zbędne, a któryś z posłów objął przewodnictwo w rządzie. W każdym razie uważam tworzenie tego rządu za misję dyplomatyczną na wewnątrz, t. j. jako torowanie drogi temu porozumieniu stronnictw, które wyda, mam nadzieję, w przyszłości niedalekiej rząd, gdzie stronnictwa potrafią na czas jakiś zawiesić różne sprawy sporne godząc i interesy sprzeczne, żeby móc przetrwać nad rozwiązaniem najbardziej pilnych i ważnych problemów państwowych.

— Nie zamierzam bardzo długo tej pracy tworzenia rządu prowadzić, uważam, że chwila nie pozwala na przewlekanie i wierzę, że jutro do popołudnia, lub wieczora będzie już wiadomem i jasnem, czy w tej formie da się rząd stworzyć, czy nie.

Listy do Marszałka Sejmu.

Nieomal jednocześnie stały się znanymi dwa listy, jakie w tymże czasie otrzymał Marszałek Sejmu od klubu „Piast” (którego p. marsz. Rataj jest członkiem) i od klubu Chrześc. Demokracji, będącej z „Piastem” w porozumieniu. Brzmienie ich jest następujące:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w miejscu.

Przedstawiciele wszystkich Klubów parlamentarnych, podkreślili wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z całym naciskiem, że sytuacja Państwa jest nader poważna, a wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że nowy Rząd będzie miał niesłychane trudności do pokonania. Spresta on temu zadaniu tylko wtedy, jeśli będzie się mógł oprzeć na jak najszerszej koalicyj stronnictw w Sejmie.

Z ubolewaniem stwierdził musimy, że mimo tych oświadczeń i tej gotowości Klubów, sprawa ustalenia koalicyj nie nabiera realnych kształtów, a wobec tego Pan Prezydent Rzeczypospolitej widocznie nie ma możności zamianowania Premiera, któryby na powyższej podstawie stworzył Rząd.

Te przewlekane przysilenia nie tylko Państwu mogą przynieść nieobliczalne szkody, lecz szubnym może się stać przedewszystkiem dla lekających ołheba i pracy szerokiej rzeszy ludu po miastach i wsiach.

Stronnictwo niżej podpisane od samego początku daży do jak najszybszego zlikwidowania przysilenia i na wszystkich konferencjach wypowiedziadało się za oparciem Rządu na podstawie jaknajszerszej koalicyj parlamentarnej. Dlatego też Stronnictwo nasze zwraca się do Pana Marszałka z prośbą, by zechciał bezwzględnie poprosić przedstawicieli wszystkich tych Klubów, które odpowiedziały się za stworzeniem koalicyj, na wspólną konferencję, celem stwierdzenia, które z Klubów ostatecznie wchodzi w skład przewidzianej koalicyj i poinformowania o wyniku tej

Książd Juljusz-Alojzy ELLERT

Proboszcz kościoła św. Jana

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 16.XI b. r. w wieku lat 59, kapłaństwa 36.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła św. Jana we środę 18-go listopada o godzinie 4-iej po poł.

Nabożeństwo żałobne w czwartek 19.XI o godzinie 9-ej rano, po którym przeniesienie zwłok na cmentarz Rossa.

Requiescat in Pace!

Źródło Pracy ul. Miłniewa 12, pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie Mistrzyni Cechowej. Wykonuje najwykwintniejsze tualety wieczorowe, wizytowe, oraz kostjumy, palta letnie i zimowe. Uruchoimy również dział bielizniarski. Wykonanie sumienne — ceny umiarkowane. W godzinach wieczorowych dla pań inteligentnych teoretyczno-praktyczne lekcje kroju i szycia w dziale kravieckim i bielizniarnym. Na życzenie, kończącym wydaje się patenta cechowe.

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”, Elektoralna Nr. 35, poleca **BALSAM BENGALSKI Karpińskiego** ZNIECZULAJĄCY. Sprawia natychmiastową ulgę w Neuralgji, Reumatyzmie, Artytyzmie, Migrenie i t. p. Bolące miejsce natrzeć balsamem, następnie przykryć watą lub oceratą i owinąć.

konferencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z poważaniem: Za Klub Ch. D.: (—) L. Czerniewski (—) W. Kerfaaty (—) St. Smółski.

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Z oświadczeń złożonych przez przedstawicieli stronnictw wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wnosił by należało, że z względu na powagę sytuacji i trudności jakie będzie miał do przesyłania przysły Rząd, wychodzi konieczność stworzenia jaknajszerszej koalicyj stronnictw sejmowych, jako podstawy tegoż Rządu.

Jednak poza złożeniem tych poszczególnych oświadczeń sprawa ustalenia koalicyj, a tem samem umożliwienia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przystąpienia do powołania Rządu na tej podstawie, nie posunęła się o tyle naprzód, by zlikwidowania przewlekającego się z wielką szkodą dla interesów państwa przysilenia można się w najbliższych chwilach spodziewać.

Uważając za obowiązek Sejmu, a w szczególności za obowiązek tych stronnictw, które dały do ryglego zatwierdzenia przysilenia, i które w poszczególnych konferencjach oświadczyły się za utworzeniem koalicyj, niezwłocznie wyrażenie stanu rzezy i ustalenie gotowości współdziałania w tworzeniu oparcia Rządu, podpisane przyjdum klubu P. S. L. „Piast” prosz Pana Marszałka, by zechciał bezwzględnie zaprosić przedstawicieli tych stronnictw, które deklarowały gotowość stworzenia koalicyj na wspólną konferencję, celem ostatecznego ustalenia, które z stronnictw wchodzi w skład koalicyj. (—) A. Witos.

Jaki jest cel tego wystąpienia? Czyżby to były te „momenty”, które zdemaskować zamierzał w przeddzień klub PPS?

Raport min. Sikorskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dnia 16 listopada ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, który przedstawił p. Prezydentowi raport o wewnętrznym stanie armji, jako nie budzącym najmniejszej wątpliwości co do jej karności, posłuszeństwa i poczucia obowiązku w stosunku do Najwyższego Zwierzchnika i swoich dowódców. P. Prezydent przyjął ten raport do wiadomości i oświadczył, że ma pełne zaufanie do armji.

Wyzwolenie przestraszyło się.

O godz. 7-iej wiecz. przedstawiciele klubu Wyzwolenia: prezes B. Stolarski i wice-marsz. Poniatowski zwrócili się do p. Prezydenta Rplitej i przedstawili mu zarządzenia i komunikaty wydane przez p. ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego jakoby „szerzące zamęt w opinji publicznej a zwłaszcza wśród wojska, a mogące wywołać prowokacyjne skutki”.

W momencie przesilenia rządowego należy, zdaniem Wyzwolenia możliwe uniknąć powiększenia tego zamętu, wywołanego przez nierozważne kroki p. o. ministra spraw wojskowych i spowodować usunięcie go od tymczasowego pełnienia tych obowiązków.

Bardzo charakterystyczne to oświadczenie klubu, który sam właśnie stale szerzy zamęt wśród ludu. Widać, że naprawdę Wyzwolenie czegoś się przelękło.

Wezwwanie.

Kancelarja p. Prezydenta Rplitej polskiej wysłała telegramy, wysuwające do Warszawy pp. Adama Krzyżanowskiego znanego teoretyka finansistę i b. ministra Stesłowicza. Pierwszy z werwanych mieszka w Krakowie, drugi we Lwowie. Zaproszula te wiaży koła polityczne z przesileniem rządowym.

Wrażenia za granicą.

LONDYN, 17-go listopada. Upadek rządu Grabskiego nie wywołał w City większego wrażenia, ponieważ oddawna liczone się tu z niemożliwością utrzymania jego polityki finansowej.

WIENIE, 17-XI. (Pat.) Wiener Allgemeine Zeitung omawiając powierzenie misji utworzenia gabinetu min. Skrzyńskiemu, zaznacza, że gabinet min. Skrzyńskiego wywarłby w Europie jaknajlepsze wrażenie, gdyż minister Skrzyński w rokowaniach międzynarodowych okazał się człowiekiem szczęśliwej ręki.

Doktór ALINA ERDMANOWA choroby kobiece przeniosła się na ulicę Ad. Mickiewicza Nr. 41 m. 14 4171-1

3 pokoje umeblowane z dużym przedpokojem i 2 balkonami w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Odpowiednie dla adw. kata i biura, ul. Zygmuntowska 18, m. 5.

OZYTALOJE „Głos Wileński”

Kwadratura koła.

Pe upadku rządu Grabakiego, który był rządem posaparlamentarnym, głos opinii jednogłośnie prawie wskazał na konieczność stworzenia rządu opartego możliwie o najszersze koła parlamentarne, rządu, który usuwając na bok waśnie i różnice partyjne, wzięby się energicznie do naprawy naszych stosunków gospodarczych, które ciężkim brzemieniem przygniotyły cały naród, wszystkie jego warstwy i stany.

Niestety, stworzenie większości sejmowej, przy obecnej ustosunkowaniu sił, jest rzeczą prawie niemożliwą. Rozchodziło by się narazie o dwie możliwości: rządu centro-prawicowego lub centro-lewicowego.

Rząd centro-prawicowy posiadany już, był to rząd Witosa-Dmowskiego, który poprzedził rząd Grabakiego. Żył w tym czasie bardzo krótko, wytrzymał bowiem odpornie od „Piasta” drobnej grupki „brylistów”, by rozbić większość i zmusić gabinet do rezygnacji. Wprawdzie od tej pory zmieniły się nieco stosunki, kilku secesjonistów wróciło do „Piasta”, tak, że od biedy można by stworzyć większość centro-prawicową, była by to jednak większość całkiem słaba, posiadająca za ledwie parę głosów przewagi. Rzecz jasna, iż na takiej większości nie sposób oprzeć rządu silnego i trwałego, jakiego potrzebuje dziś Polska.

Nie inaczej ma się sprawa z większością centro-lewicową, która w ogóle dała by się w tym wypadku skłócić, gdyby udało się lewicy pozyskać „Piasta”. Jakiś próby w tym kierunku były podejmowane — jednak bezskutecznie, co zresztą było do przewidzenia, gdyż „Piast” jako reprezentujący bardziej zamożną i osiadłą część społeczeństwa naszego, mimo swej kastowości i egoizmu klasowego usposobionego w gruncie narodowo i zachowawczego, nie mógł by pogodzić programu swego np. z takim bolszewizującym „Wyzwoleniem”.

Wobec tedy niemożności stworzenia bądź lewicowej, bądź prawicowej większości, a szum zresztą z góry było wiadomym, wyłonila się myśl stworzenia gabinetu koalicyjnego, do którego by weszli przedstawiciele jeżeli nie wszystkich, to większej części stronnictw sejmowych, w pierwszym oczywiście rzędzie polskich. Stronnictwa prawicowe zarówno jak i centro-lewicowe poparły tę koncepcję, z lewicowych zaś pierwsze NPR. i PPS. zgłosiły swój akces.

Oczywiście pod pewnymi warunkami.

Tak więc najjużliwszy, najbardziej skonsolidowany i najwplywowszy z podród stronnictw lewicowych, klub socjalistyczny, w rezultacie narady odbytej w poniedziałek, w południe, wyraził zgodę na gabinet koalicyjny, pod warunkami:

- 1) zachowania przesilenia gospodarczego,
- 2) zachowania zdobyczy socjalnych.

Nominacje dostojników Kościoła.

RZYM, 17.XI. (Pat.) W związku z nowym rozgraniczeniem diecezji w Polsce, Papię mianował ks. arcybiskupa tytularnego Jana Cieplaka — arcybiskupem wileńskim.

Ks. biskupa Romualda Jałbrzykowskiego biskupa sufragana sejmickiego — biskupem diecezji łomżyńskiej.

Ks. biskupa sufragana plockiego Adolfa Szelażka — biskupem w Bucku.

Wreszcie ks. Teodor Kubina proboszcz w Katowicach — mianowany biskupem diecezji częstochowskiej.

Wyrok w sprawie Hofmoka.

WARSZAWA, 17.XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym adw. Hofmoki-Ostrowski oskarżony o usiłowanie zabójstwa por. Jędruszczyka w sali sądowej 24 kwietnia 1925 r. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie na jeden rok twierdzy.

Wybory w Czechosłowacji.

Dotychczasowe wyniki.

PRAGA, 17.XI. Wybory miały przebieg spokojny. Udział wyborców ogromny, do 85 proc. uprawniających do głosowania.

Wyniki wedle dotychczasowych danych pierwszego obliczenia głosów przedstawiają się w sposób następujący:

Pelasy 1 mandat, wybrany dr. Leon Wolff, adwokat z Frysztatu.

Republikańskie Stronnictwo Agrarjuszów i Drobnych Właścicieli Ziemi 24 mandaty.

Czechosłowackie Stronnictwo Ludowe 21 mandatów.

Czechosłowacki socjaliści, z których listy kandydował minister spraw zagranicznych p. Beneš, wyszło najmniej 17.

Czechosłowacki socjalno-demokratyczny 18.

Czechosłowacki Narodowi Demokraci, partja Kramarza, osła 5.

Niemieccy agrarjusze 12.

Niemieccy socjalni demokraci 10.

Niemieccy chrześcijańsko-społeczni 6.

Niemiecka Partja Narodowa 4.

P. Skrzyńskiemu, który przyjął misję utworzenia rządu, wierzono, oczywiście musieli być znane te warunki — zgodził się na nie, bo i jakie inne wyjście pozostaje w tak ciężkich obecnych warunkach.

Cały naród, wszystkie jego stany, wyzerpane są walką partyjną, pragną przedewszystkiem zgody, zgoda taka osiągnięta może być tylko drogą wzajemnych, często daleko idących ustępstw. Nie myślimy oczywiście temu się przeciwstawiać, przeciwnie, byliśmy jednymi z pierwszych, którzy wysunęli i poparli pomysł koalicyjny. Tem niemniej jednak uczciwość nakazuje zaznaczyć, iż to, czego żądają socjaliści, jest niewykonalnym, jest prosto kwadraturą koła, dla tej prestej przystępując, że obydwaj przez P.P.S. wystawione punkty wykluczają się na wzajem.

„Zachowanie przesilenia gospodarczego” jest niewątpliwie życzeniem zgodnym nie tylko socjalistom, lecz całemu narodowi. Znamo jednak jest wypisać te słowa w programie, wykonanie tego, najważniejszego dziś postulatu wymaga zgodnego wysiłku wszystkich warstw, wymaga też znacznych ofiar. Temu zaś sprzeciwia się punkt drugi żądań P.P.S., w którym zawarowała „zachowanie zdobyczy socjalnych”.

Co należy rozumieć pod tymi „zdobyczami socjalnymi” jest powszechnie wiadomym; przedewszystkiem 8-mio godzinny dzień pracy, dalej utrzymanie kas chorych, zapomogi dla bezrobotnych (lecz nie premjowania nierobótwa) i t. p.

Niejednokrotnie udowodniono czarno na białym, iż przemysł polski nie może konkurować z zagranicznym przy 8-mio godzinnym dniu pracy, gdy w Niemczech pracują 9 — 10 godzin, w Szwecji 12 — 16-tu, święta zaś mała Litwa zaprowadziła 10 godzinny dzień pracy. Skarby naszej ziemi, zwłaszcza kopalnie, marnują się, węgiel nasz droższy jest od niemieckiego i nawet angielskiego, dlatego nie znajduje zbytu na rynkach światowych, pieniądź ucieka z kraju i nie powraca z powrotem, państwo i naród ubożeją z dnia na dzień, z godziny na godzinę. To samo powieździe trzeba o kasach chorych, które w zasadzie niewątpliwie bardzo pięknie są pomyslane, w praktyce jednak stają się nieznośnym brzemieniem na przedsiębiorstwach. Przedsiębiorstwa, bez tego przeciążone najcięższymi daninami, nie są w stanie sprościć tym ciężarom, to też widzimy, jak jedno po drugim bankrutuje, zamyka się, przyczem dziesiątki i setki tysięcy robotników pozostają bez zajęcia i bez chleba.

Trzeba więc wybierać: albo „zachowanie przesilenia gospodarczego” — albo „zachowanie zdobyczy socjalnych”, inaczej mówiąc: albo program pracy twórczej, albo wymogi skostniałej demagogii partyjnej. Pogodzić jedno z drugim to znaczy rozwiązać kwadraturę koła. J. O.

Ustąpienie rządu p. Svehli.

PRAGA, 17.XI. (Pat.) Przeszły Rady Ministrów p. Svehla złożył na ręce Prezydenta Masaryka dymisję całego Rządu. Prezydent Masaryk dymisję przyjął.

Posel polski p. Leon Wolff.

PRAGA, 17.XI. (Pat.) W okręgu wyborczym Morawaka Ostrawa z listy Nr. 10 Polskiego Związku Narodowo-Robotniczego został wybrany dr. Leon Wolff, adwokat z Frysztatu, który otrzymał 29.889 głosów. Dr. Leon Wolff pierwszy poseł polski w sejmie czechosłowackim, urodził się w roku 1883 w Bogumnie, jako syn robotnika kolejowego. Ukończył on gimnazjum Polskiej Mistrzów Szkolnej w Cieszynie i uniwersytet w Wied-

niu. Pełnił obowiązki radcy w Pradze. Po powrocie na Śląsk dr. Wolff zorganizował Związek Katolików Śląskich, którego był prezesem i przyczynił się znacznie do stworzenia wspólnego frontu polskiego na Śląsku.

Pełniąc mandat uzyskał niemiecka partja narodowa, jeden mandat Niemiecka Partja Robotnicza socjal-demokratyczna, oraz jeden mandat Niemiecka Partja Ludowa Chrześcijańskich Socjalistów. Komuniści uzyskali 2 mandaty, przyczem z listy komunistycznej wybrany został komunista z pochodzenia Polak Karel Slivka. Niemiecka Partja Robotnicza Socjalno-Narodowa uzyskała jeden mandat.

Przegląd prasy.

(„Konferencja w Sulejówku.” — Czy można by oszczędzić na Sejmie i Senacie. — Bagna i bagienki).

Demonstracje w Sulejówku odbyły się szerokim echem w prasie polskiej. Z nielicznym wyjątkiem pism zbliżonych do p. Piłsudskiego, większość polskich pism bez względu na stronnictwo wypowiedziała się w sensie potępiającym tego rodzaju wystąpienia.

Społeczny zwyczaj „Kurj. Warsz.” pisze:

„Gdyby wczorajsze odwiedziny w Sulejówku grona oficerów, związanych bliżej tradycjami wojskowymi, były przyjaźnią osobistą z marszałkiem Piłsudskim, z powodu słodkiej rozłąki uwolnienia jego z Magdeburga, miły był tylko wyrazem ich żołnierskiego sentymentu wobec osoby dawnego wodza — oczywiście niebyłoby to można przeciwko temu rodzaju żywym objawom sympatii, czy uszanowania.”

Niestety, wssakże treść i ton słów generała Dressera, przemawiającego w imieniu gości suljówkowskich, nadaje woszarjskiej wizycie w Sulejówku ogólnie odmienny, bardzo niepokojący charakter.

Być może że i mowa woszarjska nie pragnął wywołać w społeczeństwie przemówieniem swem tego oplakanego wrażenia jakie wywołał. W każdym jednak razie słowa, które padły woszarjskiej ust jen. Dressera, wssadzić muszą poważny niepokój, zawierają w sobie bowiem — świadomie czy nieświadomie — akcenty niedopuszczalne w ustach żadnego obywatela prawosądnego państwa, a tem bardziej w ustach obywatela, noszącego mundur oficera armji narodowej.

Ze zaś tego rodzaju wydarzenia, jak woszarjskie w Sulejówku, nie mogą się przyczynić do rozwikłania i tak dośrodkowej sytuacji państwa, więc stanowią czynnik skądinąd samoty, o tem chyba nawet wspominać nie trzeba. Efekt tego rodzaju politycznych demonstracji oficerów musi być zawsze fatalny.

Poważnie ocenianie zdarzenia politycznego „Słowo Polskie” pisze: „Rozpoczęte przez Piłsudczyków pobrządkanie szabelki, od którego jakiś czas byliśmy wolni, nabrało cech dotąd niebywałych. Po wizycie p. Piłsudskiego w Belvedere i „ostrzeżeniu” wygłoszonym do p. Prezydenta, nastąpiła w niedziele plegryzka do Sulejówki, w której wzięło udział wielu oficerów czynnych. Miało to być powininowanie się powodu rosnącej uwolnienia Józefa Piłsudskiego z Magdeburga Rocznicą ta minęła kilka dni temu. Wyowiedziasto nam jednak mowy idące w swej fanfaronadzie są daleko, szwarszące swroty takie, jak: „na twoje usługi są nie tylko nasze serca, lecz również nasze szable”.

Koła miarodajne nie przypisują tym objawom większego znaczenia, jednak przypuszczają należy, że odpowiednio władze ponoszą oficerów, którzy mają szablę na usługi prywatnych osób, a nie wyłącznie dla Rzeczypospolitej, że dla nich w armji miejsce nie ma.”

„Gazeta Poran. Warsz.” nazywa demonstrację „konfederacją w Sulejówku”.

„Mamy w każdym razie do czynienia z objawem, przypominającym najgorsze czasy Rzeczypospolitej, gdy ta lub inna część wojska wsiadała się w konfederację przy tym lub innym hetmanie.”

Sądzący, iż gen. Dresser będzie ponoszony przez kogo należy, iż szablę jego należy do Rzeczypospolitej, nie zaś do prywatnego szablę J. Piłsudskiego.

Z warcholstwem w armji, rozszchwalonem kryzysem, przez jaki przechodzi państwo, należy raz narazie skończyć, i to w sposób bezwzględny.

W imieniu jakiego wojska przemawiał gen. Dresser — nie wiemy. Wiemy natomiast, że w imieniu Wojska Polskiego ma prawo przemawiać tylko Prezydent Rzeczypospolitej, lub mianowany przez niego Minister Spraw Wojskowych.”

Nie tai swego oburzenia „Rzeczpospolita” potępia, acz lekceważy „Echo Warsz.” a „Goniec Kraków” lapidarnie oświadcza, że: „Piłsudski wobec armji polskiej może mieć wiele szablę — ale za wiele też piął na nią!... I dlatego przestał być reprezentantem wojska polskiego.”

Tych kilka opinii, jak również raport ministra spraw wojskowych, złożony Prezydentowi Rzeczypospolitej, wystarcza chyba do stwierdzenia, że tym razem w wiernopoddanych czelobitnościach przehelowano.

W bardzo oryginalny sposób tłumaczy „Przegląd Ludu” swym czytelnikom, dlaczego PPS. popiera rząd.

„Nie ma w tem nic dziwnego. Prasce Grabski dostał ściśle według nauki Marxa, bo zamienia chłopów i drobnych przemysłowców na super-proletariatów, a więc czyni ich zdolnymi do przyjęcia socjalizmu. Jeszcze kilka miasteczek takich rasów — a chłopcy porzucą swoje gospodarstwa, bo nie udźwigną nałożonych ciężarów.”

„Nie ma w tem nic dziwnego. Prasce Grabski dostał ściśle według nauki Marxa, bo zamienia chłopów i drobnych przemysłowców na super-proletariatów, a więc czyni ich zdolnymi do przyjęcia socjalizmu. Jeszcze kilka miasteczek takich rasów — a chłopcy porzucą swoje gospodarstwa, bo nie udźwigną nałożonych ciężarów.”

Socjaliści przekonali się, że dopóki chłop robotnik posiada swoje choćby małe gospodarstwo, dopóty ma większy pośląg do partji chłopskiej, niż do socjalistycznej. Więc w interesie socjalizmu leży pozbawienie chłopów ich prywatnej własności w jakikolwiek sposób.”

Bejawa „Rzeczpospolita”, utrzymywał cel swoich ataków — gabinet Grabskiego — skierowała ostrze swej broni przeciw parlamentowi polskiemu w obecnym jego składzie.

Zamieszany przed kilku dniami list dr. Gutowskiego, zawierający projekt redukcji posłów i senatorów, chociaż sprawa zdaje się być beznadziejna, wywołał duże uwagi czytelników. Cytujemy wyjątki z listów:

„Z całą stanowczością stwierdzić należy iż opinja dra Gutowskiego jest usasadniona i zasługuje na zupełne uszanowanie i poparcie” (p. T. K. o Warszawie).

Większość państw sągranicznych, znaśnie od nas bogatszych, posiada mniej przesetli łesne przedstawicielstwo parlamentarne” (Inż. K. Szulc z Łodzi).

„Tak wielka liczba posłów i senatorów utrudnia tylko rzeczywistą pracę całemu ustawodawstwu. Większość posłów to tylko manekiny do złośwania, nie i do pobierania djet” (p. J. Sz. z Polesia).

„Sejm sbył mało pracuje, a sbył wiele kosztuje. My, przeciętni śmiertelnicy, nie możemy zrozumieć, dlaczego redukuje się leniwych urzędników, a tak nieprodukcyjny element, jak posłów należy w takiej liczbie utrzymywać, tak drogo w dodatku placąc” (dr. W. Jaskólski z Warszawy).

Jednocześnie dają się słyszeć ntykiwania na nierozsowność przemówień sejmowych, na podróże panów posłów sągranicę, a przedewszystkiem na to, że rząd pana Grabskiego był popierany za cenę wszelkiego rodzaju ustępstw, koncesyjek, kredytców i t. d.”

Odgłosy te są o tyle wartościowe, że wskazują, iż społeczeństwo szaryna krytycznie ocenia i reagować przeciwko nierobótwa i korupcji w sferach rządzących.

Publicysta Świętochowski pisze w „Myśli Narodowej”

„W jakże miasmetycznej sżyjmy atmosferze moralnej. Nagłówek jednego z artykułów pewnego pisma brzmi: „Zgnij sejm”. A w drugim czytamy: ktoś w Sejmie za sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli w ręku mówił: „Fundusze publiczne bywają w całkiem ordynary sposób we wszystkich resortach rozkradane lub trwonione. Czy roboty wodne, czy regulacyjne, czy inne, wszędzie jedno wielkie złodziejstwo, a odpowiedzialny kierownik na pisma Izby, żeby przeszkodził, żeby wtnych posłał do odpowiedzialności, wcale nie odpowiada. Za dsterzącą gruntyw kolonji Staszica urzędnicy placą 8 zł. 96 groszy czynszu, tak że na dstatke wiceministra Eberhardta wypada 11 groszy rocznie. W ministerjum spraw wewnętrznych przekroczone budżet o 200,000 zł, a na remuneracje urzędników centrali wydano 542,000 zł. W polcei państwowej wszystkie zakupy to jedna wielka korupcja. Za obryzmie sumy kupuje się konie solcowane, sarażone, bierze się oferty najdroższe, rozpisuje się krótkie terminy licy-

Docent politechniki fabrykantem 100-dolarówek.

De „Kurj. Porann.” ze Lwowa donoszą:

„Wielka sensację w mieście wywołał fakt wykrycia fałszerza dolarów w osobie skuligaonego z wysokimi sferami Lwowa docenta Politechniki inf. Pajkarta. Przed 4 tygodniami na czarnej giełdzie lwowskiej przy pomocy J. Hendla pewien osobnik dokonał wymiany banknotu 100 dolarowego. Wymieniający otrzymał 67 dolarów efektywnych, resztę zaś w złotych polskich. Gdy Hendel chciał banknot wymienić innemu okazało się, że banknot jest fałszywy, Hendel zniósł go. Policia kryminalna lwowska dowiedziała się o pojawieniu banknotu na rynku lwowskim i wszczęła dochodzenia.

Wczoraj ten sam osobnik zmierział pusić w obieg dalsze fałszywe banknoty. Zawiadomiona o tem policja aresztowała na miejscu wymieniającego banknoty osobnika.

Osobnikiem tym, jak się później okazało, był docent Politechniki lwowskiej, Bolesław Pajkart, inżynier technolog.

Aresztowany Pajkart tłumaczył się początkowo, że inkryminowane banknoty nabył od jakiegoś osobnika w podlugu. Zsprawdzana w mieszkaniu Pajkarta rewizja wykryła jednak w wili jego dwa pokoje specjalnie urządzone, z wszelkimi przyrządami elektrycznymi i płytami miedzianymi, potrzebnymi do wyrobu fałszyfikatów. Pajkart na tych przyrządach pdrabiał bank noty dolarowe. Czynił to precyzyjnie, dzięki swemu fachowemu przygotowaniu w zakresie technologii. Pajkart tłumaczył się, że nie miał złego zamiaru, lecz dekonował u siebie w laboratorium „doświadczeń”.

W wypadkach, kiedy Izbie udało się doprowadzić złodzieja do prokuratora, śledstwo ciągnie się trzy lata, a w wielu wypadkach, gdzie udowodniono złodziejstwo, puszczają się złodzieja wolno” (Myśl Niepodległa).

Usiłowi urzędniocy dochodzący do rozpaczy wobec ciągłego sądania posłów sejmowych, żeby ministria dawali niedozwolone sarażki ich protegowanym, żeby np. bankrutującym fabrykom oddawano do naprawy wagony, które naprawy nie potrzebują, a ministriem godzi się dla sykania poparcia w Sejmie”.

Dzień polityczny.

Stefan Radicz przeciw rosyjskim emigrantom.

Rosyjscy emigranci są bardzo niezadowoleni z genewskiej enuncjacji Stefana Radicza, który zarzucił im, że są żywiołem niespokojnym, nadużywającym udziału im przez rząd jugosłowiański gościnności i wyraził pogląd, że już nastał czas, aby rosyjscy emigranci powrócili do ojczyzny. Twierdzenie, jakoby emigrantom po powrocie do Rosji groziło niebezpieczeństwo, nazwał Radicz prostym wymysłem. Enuncjacja Radicza dała Rosyjskiemu komitetowi narodowemu w Paryżu powód do interwencji u posła jugosłowiańskiego w Paryżu, Spalajewicza, wobec którego przedstawiciel rosyjskiego komitetu oświadczył, że twierdzenie Radicza jest nieprawdziwe i niesprawiedliwe, i że stanowisko zajęte wobec emigrantów przez Radicza, jako oficjalnego delegata, nie odpowiada, ogólnie uznawanej tradycji o azylu dla uchodźców politycznych, ani też słowiańskiej solidarności. Komitet prosi posła jugosłowiańskiego, aby stał się tłumaczem zagrożonych interesów rosyjskiej emigracji przed swym rządem” (CEPS).

Zmiana na stanowisku szefa sztabu gen. we Francji.

„Jak donoszą z Paryża, w związku z zmianą systemu okupacji Nadrenji oraz z projektem reformy wojskowej, skrócenia czasu służby wojskowej, rząd francuski nosi się z zamiarem usunięcia dotychczasowego szefa sztabu generalnego gen. Debeneya i mianowania na jego miejsce gen. Nolleta.

Pisma narodowe protestują bardzo stanowczo przeciwko temu zamiarowi i podkreślają, że rząd dąży do dezorganizacji armji. Jest rzeczą konieczną — oświadcza te pisma — żeby się tam zajęła komisja wojskowa i Izba deputowanych. Pisma te przypisują p. Briandowi wpływ na osłabienie sił wojskowych Francji i na usunięcie gen. Dabeneya Ministerstwu spraw zagranicznych zarzucają, że wspólnie z rządem angielskim lekceważy usyhlenie Niemiec w sprawie rozbrojenia, i że nie stara się o zabezpieczenie opuszczenia strefy kolońskiej w dniu 1 grudnia.

Wakacja strefy kolońskiej.

PARYŻ, 17.XI. (Pat.) Wytesowana do rządu Rzeczy nota konferencji ambasadorów stwierdza z zadowoleniem, że osiągnięto porozumienie w punktach które dotychczas pozostawały spornymi, chociaż pozostaje jeszcze do sprawdzenia wykonanie niektórych zobowiązań przyjętych w nocie niemieckiej z dn. 28.X. 1925. Sprzymierzeńcy, nie oczekując na to, postanawiają ewakuację strefy kolońskiej w jaknajwcześniejszym terminie. Przewidywany ostateczny termin zakończenia ewakuacji przypada na dzień 20 lutego r. b.

Wybory w Prusach Wschodnich.

KROLEWIEC, 17.XI. (Pat.) W Prusach Wschodnich zgłoszono 18 list wyborczych do Sejmu prowincjonalnego. Między listami znajduje się lista polska mazurskiej partji ludowej, litewskiej partji ludowej i zjednoczenia gospodarczego. Listy zblokowane razem. Również partje prawicowe, nacjonalistyczne i ludowe utworzyły blok.

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

w wolnem mieście konsternację. „Gdańszczanie” pisze „Secolo” — uważali za pewnik, iż komisarzem będzie mianowany Wloch, do którego mogli mieć pełne zaufanie. Tymczasem o nowym komisarzu piszą gazety gdańskie, iż był współpracownikiem pewnego dzielnika amsterdamskiego, wyraźnie wrogiego względem Niemiec i przychylnie usposobionego dla przyłączenia Górnego Śląska do Polski”.

„Długi po Austrji.

Ukończona została konferencja dla uregulowania długów przedwojennych państw sukcesyjnych.

Odnosnie do długów austriackich, a mianowicie odnośnie do 4-ro procentowej renty złotej, przypada na Austrię 88.9 milj. koron, na Polskę 66.6 milionów koron, na Rumunję 7.4 milj. koron, na Jugosławję 9, na Czechosłowację 72.6. Odnosnie do 4 i pół proc. bonów z roku 1914, przypada na Austrię 61.4 milj. koron, na Polskę 21.9 milj. koron, na Rumunję 8.7, na Jugosławję 4.5, na Czechosłowację 28.8. Długów węgierskich przypada na Polskę 0.8 milj. koron, tytułem amortyzacji renty za rok 1914.

Podsekretarjat lotnictwa.

Wiosprezes Ligi obrony powietrznej państwa senator Januszewski, był przyjęty wczoraj przez Prezydenta Rpltej i wręczył mu memorial Ligi, zwracający uwagę na konieczność uwzględnienia przy tworzeniu nowego rządu, podsekretarjata lotnictwa, dla uzgodnienia pracy w lotnictwie wojskowym i cywilnym i wzmożenia jej wydajności.

Wiadomości telegraficzne.

Ze świata muzyczna.

LONDYN, 17.XI. (Pat.) „Daily Express” donosi z Jerezolimy, że cała okolica na pograniczu palestyńsko-syryjskim zagrożona przez Druzów, została uznana za strefę wojkową. Ogłoszono tam rządy wojskowe. Wejska angielskie otrzymały rozkaz zatrzymania Druzów na lewym brzegu Jerdanu.

LONDYN, 17.XI. (Pat.) Donoszą z Bejruthu, że zapanowała w upadku Medyny, obleganej przez Wahabitów.

Po katastrofie z angielską łodzią podwodną.

NOWY-YORK, 17.XI. (Pat.) — Według otrzymanych tu wiadomości z Angji, wobec ostatniej katastrofy łodzi podwodnej Mil, Anglja skłonna jest do wyznaczenia się w przyszłości łodzi podwodnych ze względu na niebezpieczeństwo, na jakie niejednokrotnie narazona jest szłoga tych łodzi. Myśl ta wywarła dodatnie wrażenie w Ameryce, a Waszyngton wyraża gotowość szańczenia budowy statków podwodnych pod warunkiem, że zaniecha tego również Francja.

Wakacja strefy kolońskiej.

PARYŻ, 17.XI. (Pat.) Wytesowana do rządu Rzeczy nota konferencji ambasadorów stwierdza z zadowoleniem, że osiągnięto porozumienie w punktach które dotychczas pozostawały spornymi, chociaż pozostaje jeszcze do sprawdzenia wykonanie niektórych zobowiązań przyjętych w nocie niemieckiej z dn. 28.X. 1925. Sprzymierzeńcy, nie oczekując na to, postanawiają ewakuację strefy kolońskiej w jaknajwcześniejszym terminie. Przewidywany ostateczny termin zakończenia ewakuacji przypada na dzień 20 lutego r. b.

Wybory w Prusach Wschodnich.

KROLEWIEC, 17.XI. (Pat.) W Prusach Wschodnich zgłoszono 18 list wyborczych do Sejmu prowincjonalnego. Między listami znajduje się lista polska mazurskiej partji ludowej, litewskiej partji ludowej i zjednoczenia gospodarczego. Listy zblokowane razem. Również partje prawicowe, nacjonalistyczne i ludowe utworzyły blok.

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

„Secolo” stwierdza, że nominacja p. Van Hamela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wywołała

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Echa zaburzeń na uniwersytecie Kowieńskim.

Rektor uniwersytetu litewskiego prof. Awitison uzyskał zgodę senatu na usunięcie czterech studentów na rok z Uniwersytetu za protest z powodu straszenia tyda komunisty Juwelira. Stow. studentów socjalistów zostało zamknięte do 1 stycznia 1926 r. Druh studentów narodowców usunięto z uniwersytetu do 1 stycznia 1926 r. Komendant wojskowy m. Kowna czterech studentów socjalistów skazał na 1 miesiąc więzienia.

Anglja nabywcą estońskich warsztatów okrętowych.

Znane warsztaty okrętowe w Rewlu nabył z licytacji Bank Estoński, który nie mogąc prowadzić ich sam czyni zabiegi zagranicą o sprzedaż tych warsztatów. Jako nabywcę zgłosiła się firma angielska, której specjalnością jest budowa łodzi podwodnych. Firma ta zgłosiła rządowi estońskiemu ofertę o nabycie tych warsztatów. Rząd estoński waha się czy ma przyjąć ofertę ze względu na Rosję Sowiecką, która niewątpliwie zależy protest przeciwko przejściu warsztatów okrętowych w ręce angielskie.

Delegacja litewska w Moskwie.

Do Moskwy przybyła litewska delegacja handlowa z ministrem finansów Dobkiewiczem na czele. W rozmowie z przedstawicielem agencji „Toss” posła litewski w Moskwie Bałtruszejtis oświadczył, że odwieśdiny delegacji litewskiej są pierwszym krokiem do gospodarczego zbliżenia litewsko-sowieckiego, które wywrze również wpływ na wzajemne stosunki polityczne. Delegacja przebędzie w Rosji sowieckiej dwa tygodnie i w tym czasie uda się do Petersburga aby wyjaśnić kwestję żeglugi pomiędzy Rosją sowiecką a Litwą.

Zwołanie Sejmu Kłajpedzkiego.

KŁAJPEDA, 17.XI. (Pat.) Sejm kłajpedzki został zwołany na dzień 28 b. m. i otwarty będzie przez gubernatora kłajpedzkiego.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

Rozporządzenie w sprawie obsadzenia probostw Nr. 17-ty „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” przyniósł rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie obsadzenia stanowisk proboszczów. W myśl art. 19 konkordatu, zapytania ze strony władzy duchownej w sprawie obsadzenia probostw należy wnosić za pośrednictwem Urzędu wojewódzkiego do Ministra Oświaty i Wyznań Religijnych.

Urząd wojewódzki odnośnie pismo władzy duchownej przed wysłaniem do p. Ministra zaopatrzył w własną opinię. W razie utrzymania zarzutów, do których należy działalność kandydata sprzeczną z bezpieczeństwem państwa, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zawiadomi właściwą władzę kościelną za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego w terminie 30-to dniowym.

Z miasta.

Obrazek sileki. Ulisa Wileńska... rozkopana z rąjki przeprowadzanych robót. Rynastek zasypywany, ale wypływająca obficie z domu Nr. 6 woda wytwarza... jezioro. Wkrótce zjawia się małe korytko, a w niem dwóch małych „Machabusewów” gwałtownie udaje marynarzy.

Chędnikiem przechodzą dwie paianki. Sukienki króciutkie... pończoszki jasno-cieliste. Idą brzęcąc chędnika ponad jeziorkiem. Dojrzał je bystry wzrok „marynarzy”. Jedno zrzęzne rzucenie „łodzia”, a strugi „czarnego morza” oblewają jasne pończoszki paianek, budząc okrzyki radości z pierzi zegarzy.

Podobno jest w Wilnie „Komisja porządków miejskich”. Czy nie raczyła by ona rzucić okiem na stosunek pomiędzy kanalizowaniem ulic miasta, a losem przedmień.

Z karty żałobnej.

Zgon ks. Juliana A. Ellerta. Wzorem w miesiąc naszym zmarł proboszcz akademickiego kościoła św. Jana ks. Julian A. Ellert w 59 roku życia a 36 kapłaństwa. Ks. Ellert za czasów carskich wysuwany był parokrotnie przez rząd rosyjski na stanowisko biskupa. W Grodnie pełnił on dłuży obowiązek dziekana fary grodzieńskiej i był przedmiotem każdej polemiki i niesubstancyjnych oszczerstw z okazji stanowiska zajętogo przy pogrzebie Elisy Orzeszkowej. W Wilnie brał udział w pracy filantropijnej i oświatowej.

Sprawy miejskie.

Z posiedzenia miejskiej komisji gospodarczej. Dnia 16 listopada odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. W sprawie ustalenia norm taryfy dzierżawnej na rok 1926 dla działek ziemi miejskiej, powstałych po roku 1915, komisja postanowiła pozostawić normy dotychczasowe, t. j. 4 grosze za 1 metr kwadratowy.

Następnie, po wysłuchaniu złożonych ofert na wydzierżawienie majątków miejskich Mała i Wielkie Leoniecki, komisja uchwaliła: 1) wydelegować członka komisji p. Mokšiewicza dla obejrzenia na miejscu stanu budynków w wymienionych majątkach, 2) po wyjaśnieniu kosztorysu remontu budynków, oddać z przetargu wziankowe majątki w dzierżawę na lat 6, przy czym do przetargu mogą być dopuszczeni tylko zawodowi rolnicy.

w sprawie kielgarni. 5) Wolne wnieśli.

Zarząd Wileńskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy zorganizował dział porad prawnych przy współdziałaniu przedstawicieli miejscowej palestry dla członków Koła na warunkach ulgowych. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Koła w dnie powszednie w godz. od 19—20 w lokalu własnym przy ul. Ad. Mickiewicza 18.

Posiedzenie sekcji sanitarnej T. W. W. odbędzie się dn. 20 b. m. o godz. 19-ej w Szpitalu Wojsk. O. W. Wilno na Antokola (oddział wewnętrzny). Porządek dnia: 1. Pokazy chorych. 2. Sprawy administracyjne.

Gwiadzka dla Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Zarząd Polskiego Białego Krzyża zwraca się za naszym pośrednictwem do społeczeństwa z prośbą o wzięcie i w tym roku udziału w zorganizowaniu Gwiadzki dla Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Odpowiednie na ten cel kałkićka uprasza się nadsyłać do dnia 5 grudnia pod adresem Polski Białe Krzyż Wilno, Sadowa 25, pokój Nr. 5.

Staraniem Tow. Przyjaciół Francji dziś o godz. 8-mej odbędzie się w lokalu Klubu Ślacheckiego (Mickiewicza 19) odczyt w języku francuskim prof. W. Lutosławskiego na temat „La France pendant la guerre”. Wstęp wolny dla członków Tow. i gości.

Handel i przemysł.

Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne. Wileńska Izba Skarbowa wyzwa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, posiadaczy oddzielnych składów oraz wykonujących caobite zajązja przemysłowe do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1926. Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne wykupione być mają najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b. Celem uniknięcia nateku w kasach skarbowych zainteresowani winni bezwzględnie wykupować świadectwa przemysłowe, a nie odkładać na dzień ostatni, gdyż przedłużenie powyższego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

Miasto Wilno zaliczone jest do miejscowości klasy II, miasta i miasteczka: Głębokie, Holszany, Mejszagoła, Oszmiana, Święciany, Swir i Troki, do klasy III, wszystkie inne miejscowości, do klasy IV ej. (I).

W sprawie udziału żydów w komisjach szacunkowych. W związku z natatku nazwą o konferencji delegatów Ministerstwa Skarbu z organizacjami żydowskimi w sprawie ustalenia żydów z komisji szacunkowych otrzymaliśmy z zarządu związku kupców żydowskich zarząd centralnego związku rzemieślników wyjaśnienie tej sprawy.

Organizacja żydowska, którym w myśl ustawy o podatku przemysłowym, przysługuje prawo przedstawiania swych kandydatów do Komisji Szacunkowych, a mianowicie Związek Rzemieślników i Związek Kupców, na skutek usilnej prośby swoich przedstawicieli wycofały ich z Komisji, motywując ten krok tem, iż w Komisjach zaprzestano zachować się z opinją, a nawet z godnością tych członków i, że ostatnie wyimury podatkowe są niesłuszne i rujnujące warsztaty pracy. Równocześnie 10 października r. b. złożony został do Izby Skarbowej memoriał, gdzie na podstawie całego szeregu faktów uzasadnione te stanowisko i zobrażowano rozposilwe polecenie płatników.

Od tego czasu żydzi nie pracują w Komisjach Szacunkowych i sprawa ta żadnego dalszego biegu nie otrzymała. Delegaci Ministerstwa byli zreszysiwie w Wilnie i może odbył jakies narady z władzami skarbowymi, jednakże, ani z organizacjami żydowskimi, ani też z członkami Komisji Szacunkowych żadnych konferencji nie mieli.

Sprawy białoruskie.

Bank białoruski, jako narzędzie polityki. Niedawno otwarty bank białoruski w Wilnie zwrócił na siebie uwagę władz ze względu na udziałowców, którymi okazali się wyłącznie członkowie klubu pioselskiego białoruskiego, księża białoruscy, występujący na arenie politycznej i działacze białoruscy, stojący na gruncie zwalczania państwowości polskiej. Bank w ten sposób powstały ma charakter wybitnie polityczny i obawia się należy, że służyć będzie celem wrogim państwowości polskiej.

Pracze i Telegraf.

Nowy punkt wymiany poczty z Rosją. Wymiana poczty z Rosją odbywa się obecnie jedynie drogą na Stolpne—Niegoreleje i drogą okrężną przez Łetwę.

Czyniąc zadość potrzebom systematycznie wzmagającej się komunikacji pocztowej w obrosie wzajemnym obydwie strony postanowiły ostatnio z dniem 17 b. m. zaprowadzić wymianę odsyłek listowych także przez Zdobunów—Szepetówkę. (n.).

Rozmowy telefoniczne Wilna z Rygą. Dla polepszenia komunikacji telefonicznej z Rygą projektowana są specjalne urządzenia wzmacniające w centrali telefonicznej w Wilnie. Sprawa tych urządzeń komplikuje się obecnie w związku z przebudową elektrowni miejskiej, mającej przejść z dotychczasowego systemu prądu stałego na prąd zmienny. Na razie komunikacja telefoniczna z Rygą odbywa się nadal przez Dynaburg. (n.).

Oznaczenie podanej wartości na listach wartościowych wysyłanych zagranicę. Wobec powtarzających się wypadków oznaczania przez nadawców wartości listów wysyłanych zagranicę w obojch walutach, władze pocztowe wyjaśniły, że wartość listów takich winna być oznaczona w walucie polskiej. Przerachowanie na franki złote należy już do urzędu pocztowego. (n.).

Paczki pocztowe z towarami objętymi listą zakazów. W związku z ograniczeniami importowymi urzędy pocztowe otrzymały polecenie, aby paczki, które zawierają towary, objęte listą zakazów, a pochodzą z przychodzą z wszystkich innych krajów, z wyjątkiem Rzeczypospolitej, zatrzymywane były na przechowanie, urzędy pocztowe mają zwracać adresatów do dostarczenia pozwoleń przywozowych w terminie 21 dni, licząc od dnia doręczenia adresatowi wzwanania.

Pe upływie tego terminu paczki te będą zwracane za granicę. Paczki z Niemiec, do których brak zezwolenia na przywóz dotychczasowego przez nadawcę do paczki, podlegają natychmiastowemu zwrotowi zagranicę. (n.).

Kandydat na posady. Dyrekcja Wileńska Poczty i Tel. otrzymała z Generalnej Dyrekcji P. T. w Warszawie wykaz imienny pracowników zlikwidowanego Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i jego oddziałów w kraju z poleceniem zwrócenia szczególnej uwagi na tych kandydatów przy obsadzaniu wolnych posad. (n.).

Koperty do listów wartościowych. Generalna Dyrekcja Poczty i Tel. wprowadziła ostatnio do sprzedaży we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych koperty do listów wartościowych po cenie 10 gr. za sztukę.

Używanie do wysyłania listów wartościowych kopert prywatnych jest nadal dozwolone. (n.).

Sprawy kolejowe.

Konferencja w Min. Kolei! Dział rozpoczęła się w Ministerstwie Kolei konferencja w sprawie rozkładu jazdy.

W konferencji uczestniczą, delegaci wszystkich dyrekcji kolejowych.

Z ramienia dyrekcji K. P. w Wilnie wyjechali dyr. inż. Stanisław Eguca, naczelnik Ludwik Drozdowski i zast. nac. Konstanty Bak.

Na konferencji tej poruszona będzie sprawa uruchomienia drugiego pociągu pospiesznego na linii Warszawa—Wilno. (za).

Rada kolejowa. Na dzień 10 grudnia r. b. zwołana będzie w gmachu dyrekcji kolejowej konferencja okręgowej rady kolejowej, której przewodniczyć będzie z urzędu przez dyrekcji kolejowej inż. Julian Staszewski.

Okręgowa rada kolejowa zajmować się będzie rozpatrzeniem projektu taryf ulgowych, rozbudowy linii oraz likwidacją kolejek świątecznych. (za).

Walne zebranie Zarządu Głównego Z. U. K. W niedziele następną t. j. dnia 22 b. m. w sali gimnastycznej „Ogniska Kolejowego” odbędzie się walne zebranie zarządu głównego Związku urzędników kolejowych. (za).

Perządek dzienny przewiduje wybór prezydium i komisji rewizyjnej, zorganizowania klubu urzędników kolejowych w Wilnie oraz wyboru nowego zarządu.

Na zebraniu to przybędzie przez zarządu głównego z Warszawy Lempe. (za).

Konferencja w Min. Kolei. W Ministerstwie Kolei odbyła się konferencja, na której omawiano sprawy bezpieczeństwa pracowników pełniących służbę przy pociągach osobowych.

Ostatniemi czasami szkodliwy wypadki śmiertelnego pokaleczenia konduktorów w czasie przechodzenia z wagonu do wagonu po stacjach, więc postanowiono przedhodnie wagony w miarę możności wycofywać z ruchu, przeznaczając je na mieszkanie na stacjach.

Z ramienia wileńskiej dyrekcji, w konferencji brał udział dyrektor inż. Leon Dowsin. (za).

Zmiana rozkładu jazdy pos. Nr. 714. Wobec zakończenia robót przy odbudowie tunelu Ponarskiego i ustalenia na tym szlaku, dwutorowego ruchu, z dniem 1 grudnia r. b. pociąg osobowy Nr. 714 będzie odchodził z Wilna według swego właściwego rozkładu jazdy, t. j. o godz. 8.00, jak również i pociąg lokalny Nr. 1757 od tejże daty będzie odchodził z Landwarowa o godzinie 18 min. 22. (za.).

Udaremniiony zamach kolejowy.

Wczoraj 17 b. m. między stacjami Grodno — Mosty dokonano zbrodniczego zamachu na pociąg Nr. 256. Maszynista tego pociągu zauważył, że na torze ułożone są dwa podkłady kolejowe przycięszone za pomocą wbitych pali, wobec czego pociąg zatrzymał. Po usunięciu przeszkody pociąg po 20 min. postoju odjechał w dalszą drogę.

Zawiadomione o tem władze policyjne przeprowadzają energiczne dochodzenie. Stwierdzono, że zamachu dokonali mieszkańcy jednej z okolicznych wiosek. Podejrzaanych o zamach aresztowane.

Tajemnicze czatownie bolszewickie.

W okolicach Zabacia tuż za granicą rezyjąką wnieziono świeżo baszty, które bolszewikom służyć będą za punkt obserwacyjny pogranicza polskiego.

Sąd doraźny w Nowogródku.

Dnia 16-go b. m., sąd doraźny w Nieświeżu skazał na karę śmierci trzech komunistów, którzy strzelali do polskiej policji, gdy ich chcieli aresztować. Bronili oskarżonych adw. Honigwil.

Sprawy wojskowe.

Biblioteka garnizonowa. Po przeprowadzeniu reorganizacji i opracowaniu przepisów obowiązujących otwarto ponownie bibliotekę garnizonową dla wojskowych, która mieści się chwilowo w lokalu Pomocy Żołnierzom Polakom (ul. Dominikańska 18).

Biblioteka czynna jest we wtorek i piątek w godz. od 5-6j do 7-8ej wiecz. i niedziela od godz. 3 pp. do 6 wiecz.

Sprawy robotnicze.

Z życia bezrobotnych pracowników umysłowych. Dnia 18 b. m. o godz. 10-11ej w Urzędzie Delegata Rządu odbyła się konferencja p. Delegata Rządu z delegacją bezrobotnych pracowników umysłowych w osobach pp. Stefanowiczówny, Wilezińskiego, Blany, Krakowskiego i Zawadzkiego w sprawie istniejącego bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Z powodu wyjazdu Delegata Rządu p. Malinowskiego delegację przyjął zastępca, naczelnik Wydziału Przewodzącego p. Dworakowski w obecności naczelnika Wydziału Opieki Społecznej p. Jozes. Delegacja, po złożeniu odpowiednio opracowanego memoriału, podczas dyskusji która nastąpiła wywiązała się przy omówieniu przedstawionych postulatów, szczególnie informowała p. Delegata Rządu o stanie materialnym bezrobotnych pracowników umysłowych i uzasadniła konieczność jaknajwcześniejszego przyjęcia z pomocą bezrobotnej inteligencji pracującej. P. Delegat Rządu po wysłuchaniu wniosków wysunętych przez delegację obiecał udzielić jaknajdalej idącej pomocy w ramach swej kompetencji oraz wystąpić do władz ministerjalnych w Warszawie z całym szeregiem wniosków celem przyjęcia z pomocą doraźną bezrobotnej inteligencji pracującej.

Dnia 15 b. m. o godz. 5-8ej popołudniu w murach po-Francuska obędzie się sebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji organizacyjnej oraz zatwierdzenie statutu.

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Polski. Dziś grana będzie w dalszym ciągu interesująca i nadzwyczaj melodyjna operetka holenderskiego kompozytora Vada Ennema „Królowa Montmartre”.

Przygotowaniu melodyjna operetka Hirscha „Dolly”.

Poranki Zespołu Kameralnego „im. Stanisława Moniuszki”. Z inicjatyw hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego, w grudniu 1916 roku zorganizowany został w Wilnie Zespół Kameralny „im. Stanisława Moniuszki”. Obecnie zespół ten wznawia swą działalność artystyczną. Cykl koncertów kameralnych projektowanych przez zespół w sezonie bieżącym, ma na celu zapoznanie z muzyką klasyczną (Haydn, Beethoven, Mozart i t. d.), a także utworami kompozytorów nowoczesnych, przeważnie polskich (Żelazński, Noskowski, Stankowski, Różycki i t. d.). Zespół kameralny stanowią p. Wanda Halka-Ledóchowska (1-le skrzypce), Helena Szymo-Kulicka (fortepjan), oraz p. Stan. Bajlajstaj (2-le skrzypce), Mik. Salnicki (altówka) i Fran. Teohoz (wiolonczella). Pierwszy Poranek w niedziele 22 b. m. o godz. 12½ w sali „Lutnia”.

W sobotę ubiegłą odbył się trzeci z kolei koncert kameralny zespołu, prowadzonego przez p. Kontorowicz. Zespół ten gromyż nierównością sił. O ile p. Kontorowicz i wiolonczalista zupełnie odpowiadają swemu zadaniu, o tyle pozostaali członkowie zespołu są nieco za słabi. Spółzaniem się niestety na kwartet Osajkowskiego i trafiam na przedniy kwartet Głusnewa, tak że z sądem o poziomie wykonania wolę się wstrzymać do następnego koncertu.

Prócz dwóch kwartetów, na koncercie tym wykonane pieśni Osajkowskiego, które odśpiewała bardzo muzykalnie i wyraziście p. Kacaw. S. W.

Muzyka w Wilnie.

Nareszcie ku zadowoleniu melomanów Dyrekcja Teatru Polskiego zdecydowała się poranki niedzielne poświęcić prawdziwej muzyce, zrywając, miejmy nadzieję ostatecznie, z zakurzonionym w Wilnie zwyczajem urządzania koncertów arji operowych. Przedostatni taki koncert poświęcony był muzyce włoskiej i francuskiej, a w programie widniały znane arje operowe i takie blachotki, jak piosenka Acditi, która przez kilkadziesiąt laty wiele wirtuozów kunsztu wokalnego śpiewali tylko na bis. Z prawdziwą muzyką nie ma to oczywiście nic wspólnego. Bardzo charakterystyczne, dla staranności, z jaką program układane, było umieszczenie wśród wiochów i francuzów d'Albarta, ultra niemieckiego kompozytora.

Ostatniej zato niedzieli zostaliśmy wynagrodzeni za poprzednie koncerty koncertem symfonicznym, który udał się doskonale. Orkiestra jest obecnie w lepszym składzie, zespół smyczkowy ma dobrych skrzypków i brzmie zupełnie dobrze. Program był su-

SANATORJUM
Polskiego Czerwonego Krzyża
w ZAKOPANEM
ulica Chramcówki — telefony:
zarząd 2, portjer 7.

Otwarto cały rok. Kuracja dietetyczno klimatyczna dla osób wymagających leczenia wagi, odpochnięcia. Głęboki i szalenie chorych Sanatorjum nie przyjmuje. Stala opieka lekarska, rontgen, lampy kwarcowe, laboratorium. Wygodnie urządzone pokoje jedno- i wieloosobowe z balkonami, lub bez, z zimną i gorącą wodą bieżącą na miejscu, centralnem ogrzewaniem wodnem i wspaniałym elektrycznem oświetleniem. Pielęgniarszy wikt. Wyciąg osobowy, salony, obszerny park z widokiem na południowy koniec gór. Szczegółowe ilustracje prospektu wysyła na żądanie.

278-1 Zarząd.

TEATR POLSKI „Lutnia”
Dziś
„Królowa Montmartre”
operetka Vada Ennema.
Początek o godz. 8-9ej wiecz.

Zycie ekonomiczne.

G I E D A.

WARSZAWA, 17 XI. (Pat.) — Belgia 30,88 — 30,95 — 30,81, Holandia 27,77 — 27,46 — 27,09, Londyn 32,97 — 33,05 — 32,89, Nowy-York 6,75 — 6,77 — 6,78, Paryż 37,20 1/2 — 37,27 — 37,14, Szwajcaria 181,10 — 181,42 — 180,78, Praga 20,16 — 20,21 — 20,11, Wiedeń 95,80 — 96,04 — 95,86, Włochy 27,18 — 27,25 — 27,11. Pożyczka dolarowa — 68,00 (w złotych — 445,60), kolejowa 85 — 80 — 85, 5%, konwersyjna 43,50, 8%, 70, 4,5%, listy zastawne ziemsk. przedw. 15,20 — 15,80 — 16,25.

Ugi w płaceniu podatku przemysłowego.

Ministerstwo skarbu poleciło urzędowi skarbowym, by płatników, którzy do dn. 20 listopada r. b. włącznie, wpłacą przynajmniej 1/3 części podatku od obrotu za 1 półrocze r. 1925 nie pozabawiano prawa korzystania z dalszych ratalnych wpłat w terminach do dn. 10 grudnia r. 1925 i do 31 stycznia 1926 r.

O zakaz sprzedaży esencji octowej.

Związek fabrykantów octu w Polsce podjął kampanię przeciw rozpowszechnianiu się sprzedaży esencji octowej, której połowa prawie przychodzi z zagranicy, podrywając egzystencję fabryk octu naturalnego, opierających się w całości na surowcu krajowym (epitytusie). Esencja octowa produkowana z wodoru węgla, przez suchą destylację drzewa, lub z octanu wapnia i z karbidu, jest zasadniczo trującą i to bardzo silną. Rozcieńczona nawet do 12 — 15 proc. jest szkodliwa dla organizmu, powodując zapalenia żołądka i kiszki.

Stan rachunków Banku Polskiego dnia 10 listopada 1925 r.

- AKTYWA. 1) Złoto w stbach i monetach w skarbcu zł. 80,995.719.41; złoto w stbach i monetach zagranicą zł. 51,478.792.87. 2) Waluty, dewizy i banki zagranicą zł. 66,806.232.98. 3) Monety srebrne i bilon 14,721.875.76. 4) Portfel wekslowy 278,941.216.12 5) Pożyczki zabezpieczone papierami 29,188.950.09. 6) Zaliczki report. 37,526.865.82. 7) Zdyktowane papiery krótkoterminowe 17,898.175. 8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy 50,000.000. 9) Nieruchomości i ruchomości 33,766.318.41. 10) Inne aktywa 40,784.040.20. Razem zł. 702,097.686.46.

- PASYWA. 1) Kapitał zakładowy w złotych 100,000.000. 2) Fundusz zapasowy 1,197.069.80 3) Obieg biletów bankowych 362,042.890 mniej od statalnej dekady 20,391.370. 4) Rachunki żyrowe i inne zo-

bowiązania: Kasy państwowe zł. 4.904.187.95. Pozostałe rachunki żyrowe 60,515.582.21. Różna zobowiązania 48,728.889.02.

- 5) Zobowiązania w walucie zagranicznej 28.672.689.98. 6) Zobowiązania reportowe 37,535.782.82. 7) Inne pasywa 63.500.705.78. Razem zł. 702,097.686.46.

Czy pożyczka amerykańska została zrealizowana.

Komunikacja z powaźnego źródła z Nowego Jorku, gdzie bawił dr. Feliks Młynarski, że pożyczka w sumie 22 1/2 milij. dolarów, która stanowi drugą ratę z sw. pożyczki Dillona została definitywnie uzyskana i że pertraktacje dr. F. Młynarskiego o dalsze pożyczki są na dobrej drodze. Informacje te jednak sprawdzone w instytucjach państwowych nie znalazły dotychczas potwierdzenia.

Przewyżka wywozu nad przywiezieniem wynosi 51 milj. zł.

Zestawienie danych o przywiezieniu i wywozie towarów, wykazuje, że w październiku nasz bilans handlowy znacznie się poprawił i dał nadwyżkę wywozową 51 milj. zł. Wywóz zwiększył się do 181 milj. zł., przywóz zaś zmniejszył się do 80 milj. zł.

Poprawa naszego bilansu handlowego, powinna wpłynąć otręźwiająco na społeczeństwo, a szczerze mówiąc na te jednostki, które z trąciły wiarę w naszą walutę. Kurs złotego przy tak znacznej poprawie naszego bilansu jest całkowicie zabezpieczony i przypływ do kraju miesięcznie do 10 milj. dolarów walut z naszego eksportu — to najlepsza podpora naszej waluty — lepsza nawet od pożyczki zagranicznej!

Z Rosji Sowieckiej.

Pomnik Lenina na wulkanie.

Jak donosi prasa sowiecka, zostanie w najbliższym czasie ustawiony na najwyższym wulkanie w okolicy Władywostoku pomnik Lenina. Pomimo, iż z krateru wulkanu wydobywa się dym, uważany on jest za wyjątki. Pomnik będzie wysokości 7 m., statua Lenina zostanie odlana z brązu.

Z Towarzystw Przyjaciół Nauk, Krajoznawczego, Tatrzńskiego.

Mimo „ciężkich czasów“ mimo zaciemniającego się raz po raz horyzontu politycznego, mimo waśni i wrzasków partyjnych — nasze Towarzystwa naukowe kroczą dalej po drodze raz wytkniętej pracy i godnie promieniują wiedzą na Kresach. Ubiegłego tygodnia mieliśmy zebrania trzech towarzystw Przyjaciół Nauk, Krajoznawczego i Tatrzńskiego. Wszędzie wygłoszono odczyty.

Ważne w pierwszym rzędzie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Po

etwarciu posiedzenia przez prezesa dr. Zahorskiego po krótkich sprawozdaniach z ostatnich miesięcy i uroczeniu pamięci zmarłych członków — wygłosił odczyt docent dr. Witold Stanisiewicz p. t. „Znaczenie większej i mniejszej własności w międzynarodowych stosunkach handlowych przed wojną i obecnie“.

Prelegent rozróżnia cztery typy ustroju gospodarstw rolnych. Pierwszy typ mamy w Szwajcarii gdzie produkcja roślinna i zwierzęca daje 75 procent wytworzonych produktów na sprzedaż. Drugi ustrój rolny mamy w Europie Wschodniej gdzie tylko większe gospodarstwa produkują na zbył, mniejsze zaspakajają tylko własne potrzeby. Trzeci ustrój Nowego Świata — fermerski. Czwar-ty kolonialny.

Wojna Światowa równowagę tej wytwórczości zmniejsza.

Tu prelegent zaznaczył, iż nie uwzględnienie włościan w Rosji dało małe zmiany pod względem gospodarskim. Uwłaszczając chłopów w Rosji, oszczędzono zła, aby jej nie rujnować. U nas odwrotnie, kaptawano włościan nadziałami.

Większa własność w Rosji nie prowadziła gospodarstw folwarcznych, wydawała w dzierżawę. Włościanin wyżywał się produktów rolnych do ostateczności.

Pe wojnie gospodarstwa w Rosji wrocły do stanu gospodarstw naturalnych. Podatki w Bolszewiji zaspokajano w naturze. Poziom życia obniżył się, wysokość spożycia spadła siedmiokrotnie, większa własność uległa znieszczeniu. Dopiero w ostatnich latach zmogła się nieco konsumpcja i zboże rosyjskie znalazło się na rynkach Europy.

Przechodząc następnie do państw Bałtyckich prelegent zsuwał, iż tam pomimo radykalnej reformy agrarnej, dzięki jej konsekwencji nie nastąpił zanik wytwórczości produktów rolnych.

Brak rynku rosyjskiego wpływa na politykę i osydl Amerykę

W zakończeniu Sz. prelegent wyraził zdanie, iż tylko wzmocnienie produkcji drobnego rolnika ochroni Europę od rewolucji. Jako drogę do tego uważa prelegent: podział wspólnot, wyrwanie właściciela ze zbierowości, trwała i silna wola pracy oraz zmysł rodzinny, budujący dobro kraju i ludzkości.

Interpelacje słuchaczy i wyjaśnienia Sz. prelegenta na powyższy temat, zakończyły interesujący wieczór.

Towarzystwo krajoznawcze dało bardzo ciekawy odczyt prezesa swego prof. Stawinskiego: „Wzrost i Haulszczyzna“.

Piękne przesłucha były dopełnieniem słów Sz. prelegenta i zilustrowały nam te przepięknie delinę Prutu z sześćdziesięciu tysięcy ludności, trudniącą się przeważnie pasterstwem. Typy ludowe budownictwa, krajoznawstwa, przesunęły się na przeczochach a wyroby miejscowe, tkaniny przetykane srebrnymi niemi, mogliśmy podzi-

wiać na okazach przywiezionych przez Sz. Profesora. To też sala Śniadeckich wypełniła po brzegi gorąco oklaskiwała prelegenta.

Towarzystwo Tatrzńskie dało na swem miesięcznym zebraniu w sali wykładowej Wydziału Sztuk Pięknych, zawsze mile i miarowo witaną pogadankę prof. Lande „Tatry zimowe“. Majestat gór pod białym całunem puszystego śniegu i entuzjazm prelegenta wskazującego na ich niesmiertelne piękno — tworzyły harmonijną całość, dając chwilowe zapomnienie szarym dniom jesienno.

I zapytanie: czemu Zarząd Towarzystwa Tatrzńskiego nie wkroczy z temi pogadankami do sali Śniadeckich by je udostępnić setkom słuchaczy tam się zbierających? W. Z.

Z prowincji.

Z DUNIŁOWICZ.

Pożegnanie: W dniu 7 listopada w Dunilowiczach odbyło się pożegnanie ustępującego starosty p. Stanisławskiego.

Na godz. 8 w niedzielę sali kasyjna urządzonego zebrało się około 130 osób. Dzięki umiejęt- nemu kierownictwu gosp. p. Jelenieckiego i p.p. Sipowicza, Dobeszynskiego i Jaworka pożegnanie odbyło się nader uroczyste. W czasie bankietu kolejno przemawiali p.p. Pekrzywiński, Jaworek Inspektor Szkolnictwa, miejscowy ks. Bobole, Jelewowski Inspektor Kółek Rolniczych, Suchohorski delegat K. O. P. i baonu, Śniarski Sekretarz Wydziału Powiatowego i Pułatko Inspektor Samorządu gmin. Podkreślając zasługi państwa Stanisławskiego w każdej dziedzinie życia kulturalnego, wójt gminy Nożyckiej p. Salmańcowicz, po przeczytaniu uchwiał Rad gminnych powiatu, o nadaniu p. Stanisławskiemu obywatelstwa honorowego i podziękowaniu za pracę i życzliwe kierownictwo dorężył akt obywatelstwa w ozdobił oprawionym albumie.

W odpowiedzi na powyższe p. Stanisławski w krótkich słowach podziękował obecny za uznanie i szacunek, życząc pomyślności w dalszej pracy dla dobra Ojczyzny i powiatu.

Dnia następnego o godz. 10 p. Starosta Stanisławski samochodem odjechał do Pestaw na spotkanie p. Malinowskiego wojewody wileńskiego, poezem w czasie najbliższym odjedzie do Głębokiego na nową placówkę.

Nowy Starosta p. Obrocki urządowanie rozpocznie w nowej siedzibie w Pestawach. Br. W.

Przerwanie komunikacji.

Z Głębokiego donoszą, iż w nocy z dn. 12 na 13 b. m. na linii Małaszki—Pawianuski, gm. Mikolejskiej skradziono 80 mtr. drutu telefonicznego i iselator. Komunikacja pomiędzy Korpusem Ochr. Pogranicza, a poszczególnymi posterunkami — przerwana. Istnieje przypuszczenie, iż kabel

pękl wskutek silnego wiatru, a ktoś z przechodzących przywłaszczyl sobie części wymienione. (r)

Pożary w pow. Wilejskim.

W skutkach nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w czasie użyczenia łań, spaliła się łaźnia Romana i Andrzeja Litwoszków zamieszkałych we wsi Wiermiejski gm. Radozkowickiej.

— We wsi Macenowoszczyzna, gm. Molodeczniańskiej spłonęła stodoła ze zbożem Władawa Gorzki. Straty wynoszą 1750 zł.

— Spłonęła łaźnia Władysława Janiszewskiej w maj. Wielkie Bakszty. (r).

Ruch wydawniczy.

K. Wojciechowski „Wiek Oświecenia“ nakł. Zakładu Nar. im. Ossolińskich.

Z tekł pośmiertnej niesapomnianej pamięci Konstantego Wojciechowskiego wydobyto rzecz o nieprzeclnnej wartości Nakładem ruchliwego Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazał się świeżo na półkach księgarskich „Wiek Oświecenia“, który wydał z rekonias posmiertnego Dr. Juljusza Zaleski. Są to wykłady uniwersyteckie przedwoźnie zmarłego historyka literatury, poprostu historia piśmiennictwa naszego tej epoki. Ośrodkiem zainteresowania naukowego są całowie osobistości epoki, a więc Naruszewicz, Krasicki, Trembecki, Węglerski, rzucano na bogate tło współczesnych kierunków literackich i prądów umysłowych w Europie i Polsce. Przejrzystość i swartość układu, doskonała orientacja w literaturze naukowej przedmiotu, wykład prosty a piękny nadają książce Wojciechowskiego znamię dzieła prawdziwie pomnikowego, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać w dotychczasowej literaturze krytycznej.

Nasza Biblioteka. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie respektuje szereg publikacji w małych tomikach, które mają objąć arcydzieła literatury polskiej i obcej, opatrzone rzetelnymi objaśnieniami przez fachowych naukowców pedagogów. Wybór arcydzieł liczy się z programami wyższych klas szkół powszechnych z planami i szkół średnich, a celem jego jest dostarczenie młodzieży zdrowej lektury szkolnej i domowej.

Oprócz arcydzieł literackich, w całości lub w skrótach drukowanych w poszczególnych tomikach „Nasza Biblioteka“ objął ma monografie historyczne z dziejów Polski przed i poroblowe, przedstawione w sposób popularnonaukowy i ozdobione całowami ilustracjami. Charakterystyki wybitnych w naredzie postad lub okresów dziejowych w tym dziele „Naszej Biblioteki“ szeroko uwzględniono.

Dotychczas wyszły: I. Chędzki „Boruny“, W. Syrokemli „Urodziny Jan Dęboróg“, M. Gawlika „Powstanie Stycznowe“, W. Bema „Generał Józef Bem“.

— Nowy zeszyt „Myśli Narodowej“. Ukazał się Nr. 7 „Myśli Narodowej“. W artykule wstępny red. Wasilewski poeiga do odpowiedzialności inteligencję za bieg spraw w Polsce, przypisuje winę jej bierności, brakowi wyobraźni twórczej. Posel na Sejm, Bolesław Bator, rzucił kilka cennych uwag o naszej polityce zagranicznej z powodu nowej rozprawy R. Dmowskiego o „Anglii powojennej i jej polityce“. St. Szpefański oeniła książkę prof. Ujejskiego e Wrońskim, młody historyk T. Bielecki z Krakowa daje cenyszkie: „Wychowanie wojskowe za czasów Komisji Edukacyjnej“. W dziele literackim: piękny wiersz E. Zagłobowicza i z talentem napisana nowela Stefana Godlewskiego Notre Dame de Paris, przepowiadająca grotyas Francji skutki rozwiąłości obywatelowej i religijnej. Bardzo żywy jest dział publicystyczny i kronikarski, przedewszystkiem znakomite „Liberum veto“ Al. Świętochowskiego. Posel St. Dobrzański wykazuje jako prawnik, że za ucieczkę komisarską bolszewickiego Leaszyńskiego, z rak sprawiedliwości w Polsce odpowiada prokurator Rudnicki. Bogaty dział kroniki literackiej odbiarty artykuł Birkenmajera. O premierze J. Stanisławskiego, „Żeglarski“ plasz Z. Wasilewski.

„Myśl Narodowa“ zdobywa z każdym numerem coraz szersze kolea czytelników, jedyną formą wywintną formą i doskonałą treścią pisma. Adres: Warszawa, al. Jerozolimska 17. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 8. 105.

Humor.

TRZY FAZY. Gdy są zreszenci, on mówi, a ona słucha.

Podczas młodocych miotomstka w szymy sła-się, a os stula, lale, gdzie się węgla i cha.

Przyjęta by w dalszych latach, mat jakielkolwiek zajadła, szłaśwa obos mówia, a sby pomóża dziecka, obaj sąsiedzi słuchają.

— Nie jak panu smakuje 4 miasek 10 panu Wina moze wino.

— Wyborna. Gdy je pi-Rarwskiej (urodzona Na-je, eruje się tak dobrze, owsiaz).



— Powiadasz pan, że obraz mój ży jest, a przecie nie potrafiłbyś nawet takiego namalować.

— Szczerólna logika. Przecie pan napewno potrafi odróżnić dobre jajko od złego, chociaż pan nigdy jajka nie zniósł.

„Pele Melo“ Paryż.



— Lekarz nakazał mi zmienić całkowicie tryb życia.

— Lepiej zmien lekarza.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Artystyczne „UTRZENKA“ 11. Dni! Wiosna Humoral Satyry i Smiechu! Polskie Kino 9. Przychyli na wyutygi niegrodzianki komicy Wielka 64.

KINO-TRATE „LUX“ 11. OSTATNIE DNI—PODWOJNY PROGRAM! Dni! 1-sza i 11-ga seria 12 aktów razem „HRABINA PARYZA“ i „APASZ“ w rol. gl. Mia May, Emil Janigas, Włod.

KINO-TRATE „PICCADILLY“ 11. Spisosczo robaższy wyszyse na BENEFIS i pocięgalny występ ulubieśca Wila, bohatera Ameryki i zwycięzcy Eddie Polo i Harry Pielu Wiliana Desmont który występuje w ostatniej swej kreacji p. t. „Tajemnica pieczary“ (Z cyklu „BESTJE RAJSKIEJ WYSPY“) DWIE SERJE 12 AKTOW RAZEM.

Sprowadzenie i pogrzeb zwłok Nieznanego Żołnierza (w 1 akt.)

PANNA MAMA (dramat w 3 6-ciu akt.)

Groteska amerykańska na tle życia Gombeyów. Kias czynne. w Niedziele od godz. 2-ej, w sobotę od godziny 4-ej w in-dne dni od godziny 5-ej do 11 wiecz. Cena biletów Parter 50 gr., Amfiteatr 1 balkon 25 gr.

Pat i Patach w najnowszym Pechowy Johnek komedia w 10 ak.

swam utworze tych śmiech bez przerwy, takiego dowcipu pogody i wesołosci jeszcze nie było.

Kapitały

W SŁACH DOWOLNYCH lokujemy przy ZABEZPIECZENIU ZWROTU w iądanej i dobrom opreosotowaua. Dom H.K. 2 „Zachęta“ 2 Portowa 14, tel. 9 05.

Pokój

W dwa pokoje do wynajęcia w pokojach dla samotnego lub samotnej. Zaułek Biały d. Nr 10 m. 3, wjeście paradne s ulicy. 4186

Pokój

W dwa pokoje do wynajęcia w pokojach dla samotnego lub samotnej. Zaułek Biały d. Nr 10 m. 3, wjeście paradne s ulicy. 4186

KTO GENI PRACE CZAS I PIENIĄDZ

ten wszelkie ogłoszenia skierowane do Biura Reklamegowo

REMIGRANTKA, córka

w weterana, blaga dobrych ludzi aby przyjeł na mieszkanie 13 letniego synka jej inteligentnej rodziny, religijnie wyobowazane,obecnie mieszkające w szymy sła-się, a os stula, lale, gdzie się węgla i cha.

Przerwanie komunikacji.

Z Głębokiego donoszą, iż w nocy z dn. 12 na 13 b. m. na linii Małaszki—Pawianuski, gm. Mikolejskiej skradziono 80 mtr. drutu telefonicznego i iselator. Komunikacja pomiędzy Korpusem Ochr. Pogranicza, a poszczególnymi posterunkami — przerwana. Istnieje przypuszczenie, iż kabel

Humor.

TRZY FAZY. Gdy są zreszenci, on mówi, a ona słucha.

Podczas młodocych miotomstka w szymy sła-się, a os stula, lale, gdzie się węgla i cha.

Przyjęta by w dalszych latach, mat jakielkolwiek zajadła, szłaśwa obos mówia, a sby pomóża dziecka, obaj sąsiedzi słuchają.

— Nie jak panu smakuje 4 miasek 10 panu Wina moze wino.

— Wyborna. Gdy je pi-Rarwskiej (urodzona Na-je, eruje się tak dobrze, owsiaz).

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1925 r. pod Nr. 288 wciągnięto: R. H. B. — 288. Firma: „S. Wulfu i S ka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiot — handel manufaktura. Siedziba — Wilno, ul. Szumińska Nr. 4. Firma rozpoczęła działalność 23-go października 1925 roku. Kapitał zakładowy spółki 2000 zł. podzielony na 100 udziałów po 20 stot, wplacony 800 zł. gotówką, a 1200 zł. towarem. Zarząd stanowią zamieszkałi w Wilnie: Simon Wulfu i przy ul. Subocz Nr. 6 i Owsiel Chanin przy ul. Wielkiej Nr. 30. Wszelkiego rodzaju umowy, weksle, żyra na wekslach, zobowiązania, ceki, upoważnienia, akty notarialne i hipoteczne winne być w imieniu spółki podpisywane przez obydwoch zarządców pod stemplem firmowym; wszelka zaś korespondencja zwykła, poleconna, wateciowska, jak również upoważnienia do odbioru z poczty listów, przekazów i przesyłek mogą być w imieniu spółki podpisywane przez jednego z zarządców pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu szeregowego przed Witoldem Korackim Notariuszem przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go października 1925 r. Nr. 6236 na czas nieograniczony. 2195

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1925 r. pod Nr. 2855 wciągnięto: R. H. A. Firma: „Swirski Ioko“. Siedziba w Michałkach, pow. Wilejskiego. Przedmiot — sklep skór. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Swirski Ioko sam, tamże. 2196

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1925 r. pod Nr. 285 wciągnięto wpis dodatkowy: R. H. B. — 285. II. Firma: „Nowości“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgłoszono likwidację firmy i rozwiązanie spółki. 2194

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1925 r. pod Nr. 2856 wciągnięto: R. H. A. Firma: „Abramowicz Lejba“. Siedziba w Wilnie ulica Kalwaryjska Nr. 85. Przedmiot — sklep żelaza. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Abramowicz Lejba sam, tamże. 2197

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go listopada 1925 r. pod Nr. 2844 wciągnięto: R. H. A. Firma: „Godel Basia“. Siedziba w Wilnie ul. Polceka Nr. 98. Przedmiot — sklep spożywczy, tytułowy i resztek perkalowych. Firma istnieje od 1923 r. Właścicielka Gadel Basia sam, tamże. 2192

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go listopada 1925 r. pod Nr. 904 wciągnięto wpis dodatkowy: R. H. A. — II. Firma: „Inś, Antoni Kleba-siński i S ka“. Siedziba firmy została przeniesiona do Warszawy ul. Żłota Nr. 30 i zarejestrowana w tamtejszym rejestrze handlowym, przeto wykreśla się z rejestru. 2193

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go listopada 1925 r. pod Nr. 189 wciągnięto wpis dodatkowy: R. H. B. — VI. Firma: „Syndykant Iniany w Wilnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. 2190

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go listopada 1925 r. pod Nr. 2843 wciągnięto: R. H. A. Firma: „Kaczenowski Paweł“. Siedziba w Małych Boleczkach. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 2-go lipca 1925 r. Właściciel Kaczenowski Paweł sam, tamże. 2191

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1925 r. pod Nr. 2857 wciągnięto: R. H. A. — 2857. Firma: „Rasa Aronowicz“. Siedziba w Wilnie ul. Zarzecka Nr. 18. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 r. Właścicielka Rassa Aronowicz sam, tamże. 2198

Firma „EXPRESS“ ul. Niemiecka Nr. 35 poleca wszelkiego rodzaju OBUWIE PO NIEBYWALE TANICH CENACH o czem przekona się każdy kupujący. 427

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 1-go grudnia 1925 roku przetarg ofertowy na sprzedaż słupów telegraficznych w ilości 19.490 sztuk. Szczegóły w Wydziale Zasadob Dyrekcji Wileńskiej Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2. Wydział Zasadob Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. 4176—0

Nadzwyczajna okazja kupna po cenach hurtowych! Sprzedaj na nieznanie każdej ilości: HERBATY masej marki Langner „Biały Słoń“ aromat. w opakowaniu po 100 gr. i 200 gr. BISKWITÓW oryg. francuski „Brun“ 8 gatunk. w opakow. po 1 1/2 kgr. Biuro „PACIFIC“ Wilno, Jagiellońska 10 telef. 229. 737 Codziennie od 9 do 3.

Stacja benzynowa Nr. 1 TWA „OLEUM“ na Placu Katedralnym (blisko Biskupia) JEST OTWARTA.

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skóra, weneryczne i mesopletowe. Wielka 10, od 10—1 i od 4—7. 328—11

Dr. S. Sz. BERNATOWSKI Słaby skóra, wssyryzacja i mesopletowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—9w. ul. Mielkiewicza 33—33. W.E.P. 5

Stefana Grabowskiego w Wilnie, GARBARSKA 1 Tel. 82 Najdogodniejsze warunki. Kosztorys na iądanie. 738—2 4185

Grand-Kino „EDEN“ 11. WIELKA M 36.

Pat i Patach w najnowszym Pechowy Johnek komedia w 10 ak. swam utworze tych śmiech bez przerwy, takiego dowcipu pogody i wesołosci jeszcze nie było.

Kapitały W